

Na każdego ministra — jeden szpieg

Norymberski „Acht Uhr Blatt” o działalności organizacji Gehlena

Uchwała w sprawie dalszej poprawy warunków robotników w NRD

BERLIN (PAP). — Agencja ADN opublikowała tekst uchwały Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej „w sprawie dalszej poprawy warunków pracy i sytuacji materialnej robotników oraz w sprawie praw związków zawodowych”.

Uchwała wylicza szereg zarządzeń mających na celu podniesienie płacy robotniczej, zwiększenie zasiłków dla emerytów, dalszą poprawę i potanie nie środków transportowych, rozszerzenie handlu itd.

Uchwała przewiduje również poważne kredyty na budownictwo mieszkaniowe.

W końcowej części uchwały Rady Ministrów potwierdza prawa i obowiązki związków zawodowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej w dziedzinie obrony interesów robotników i urzędników.

w państwach zachodniej Europy

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Dortmundu: Ukazujący się w Norymberdze dziennik „Acht — Uhr — Blatt” pisze, że do bezpośrednich współpracowników szefa rządu bawarskiego — Adenauera należą agenci organizacji Gehlena podporządkowanej CIC (wywiadowi amerykańskiemu), (którzy „działają nie tylko we wschodniej strefie Niemiec, lecz również we Francji, Włoszech, Anglii, Hiszpanii i Egipcie”.

Pod olbrzymim tytułem „Na każdego ministra jeden szpieg — międzynarodowa afra wózków służby Gehlena” dziennik pisze: „Skandal wokół utworzonej przez Amerykanów zachodniej niemieckiej służby szpiegowskiej b. gen. Gehlena nabiera coraz większego rozgłosu o zasługę międzynarodowym. Ani jeden minister, ani jeden deputowany, ani jeden zakład przemysłowy, ani jeden dziennik — nie są wolni od nadzoru agentów Gehlena”.

Świata

KONFERENCJA MINISTRÓW KRAJÓW BENELUXU

LUKSEMBURG. — Odbędzie się tu 10 bm. narada ministrów krajów Beneluxu (Belgii, Holandii i Luksemburga).

Jak podkreśla dziennik „Libre Belgique”, konferencja nie przyniesie „praktycznych rezultatów”. Dziennik zaznacza, że większość zagadnień przekazana została dla dalszego przedyskutowania „ekspertom” i że za sadnicze problemy nie zostały rozwiązane.

STRAJKI I DEMONSTRACJE W IRANIE

TEHERAN. — W dniach 7 i 8 grudnia studenci uniwersytetu teherańskiego nie stawili się na zajęcia na znak protestu przeciwko przywróceniu stosunków dyplomatycznych między Iranem i Anglią. Jednocześnie odbyły się demonstracje w szkołach średnich.

STRAJK DOKERÓW W KARACZI

KARACZI. — 10 bm. rozpoczął się tu strajk przeszło tysiąca dokerów. Robotnicy domagają się podniesienia płacy i skrócenia dnia roboczego. W wyniku strajku przerwane zostały prace załadunkowe i wyładunkowe na 18 statkach, znajdujących się w porcie.

STRAJK GÓRNIKÓW JAPONSKICH

TOKIO. — W dn 10 bm. proklamowano strajk 20 tysięcy górników pracujących w 6 wielkich koncernach węglowych na wyspie Kjusiu. Górnicy domagają się poprawy warunków bytu.

DZIAŁANIA WIETNAŃSKIEJ ARMII LUDOWEJ

PEKIN. — Komunikat ogłoszony przez dowództwo wietnamskie stwierdza, że podczas walk w listopadzie na obszarze północnego Wietnamu wietnamska armia ludowa zadała nieprzyjacielowi straty w wysokości 3.500 ludzi.

SUKCES PARTII KOMUNISTYCZNEJ W AUSTRALII

SYDNEY. — W dniu 5 grudnia w stanie Nowa Południowa Walia odbył się wybory do samorządu miejskiego. W wyborach tych uczestniczyła również Komunistyczna Partia Australii. Ostateczne wyniki nie są jeszcze znane, jednakże — jak podaje dziennik „Tribune” — powołuje się na dane dotychczasowe — kandydat partii komunistycznej został wybrany do samorządu 6 miast.

DEMONSTRACJA PROTESTACYJNA PRZECIWO WRĘCZENIU MARSHALLOWI NAGRODY NOBLA

OSŁO. Podczas uroczystości wręczenia b. sekretarzowi stanu USA gen. Marshallowi nagrody Nobla w sali uniwersyteckiej w Oslo młodzież rozrzucała ulotki wyrażające protest przeciwko przyznaniu tej nagrody Marshallowi. Uroczystości zostały przerwane. Policja przy użyciu siły usunęła z sali młodzież kolportującą ulotki.

Jeniec który miał być szpiegiem

opowiada o amerykańskim werbunku do wywiadu

PEKIN (PAP). Jak donosi korespondent Agencji Nowych

Zjazd niemieckich bojowników o pokój

BERLIN. — W dniu 10 bm. otwarty został w Weimarze zjazd niemieckich bojowników o pokój, w którym bierze udział przeszło 1.200 delegatów i gości z wszystkich części Niemiec oraz przedstawiciele z Polski, Czechosłowacji, Anglii, Austrii, Belgii, Danii i innych krajów.

Otwierając zjazd, przewodniczący Niemieckiej Rady Pokoju prof. Walter Friedrich oświadczył, że zjazd ten przyczyni się do zaktywizowania walki narodu niemieckiego w obronie pokoju — dla dobra ojczyzny i całego świata.

Opłata pocztowa wliczona w cenę 18 Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok I Łódź, sobota 12 grudnia 1953 r. Nr 89

Tego żądają ludzie pracy

o tym mówią tezy IX Plenum

Nasze budownictwo

musi być tańsze — ale lepsze i bez usterek

Aktyw partyjny i gospodarczy radził nad podniesieniem poziomu

budownictwa przemysłowego i komunalnego

WARSZAWA (PAP). — Nad realizacją zadań wytyczonych budownictwu przez IX Plenum KC PZPR obradowali w Warszawie aktywiści partyjni i gospodarczy resortów bu-

downictwa przemysłowego oraz budownictwa miast i osiedli.

Jak stwierdzono w czasie narady, ostatnie lata tak w budownictwie przemysłowym jak i w budownictwie miast i osiedli cechował wielki wzrost ilościowy w produkcji budowlano-montażowej i w produkcji biur projektowych.

Budując dużo, budowaliśmy jednak zbyt drogo, osiągając niewspółmierne do nakładów efekty.

Ujemnym też zjawiskiem były fakty nie liczące się z kosztami i jakością przyspieszania robót przez kierownictwa poszczególnych obiektów.

Krytycznej ocenie poddano również dotychczasową pracę biur projektowych. Uczestnicy narady wykazywali na przy-

Dalszy ciąg na str. 2

Deputowani francuscy opuścili Polskę

WARSZAWA (PAP). — Dnia 11 bm. w godzinach południowych deputowani do francuskiego Zgromadzenia Narodowego po tygodniowym pobycie w Polsce odlecieli do Paryża.

W zawody z czasem 20 dni

Wykonali plany roczne 10 dni w bawełnie i wełnie

Staruszek Czas — stary jak świat — nie może nadążyć. W bawełnie wyprzedzili go zarówno załogi przedziałów odpadkowych, które już wczoraj w skali CZPB Północ wykonały plan rocz-

Po dwudziestu kilku latach od dnia zbrodni

MORDERCA HARNAMA kat działaczy KPP i KZM stanął przed sądem w Łodzi

PRZED Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi toczy się obecnie rozprawa przeciwko mordercy znanego w okresie międzywojennym na terenie naszego miasta działacza robotniczego — Szymona Harnama. Mordercą jest synący z okrucieństwa tajemnik „Defy” — Edmund Wasiak, aresztowany w dwadzieścia kilka lat po dokonaniu zbrodniczego czynu.

W czasie trwania procesu przez salę sądową przewinęło się wielu świadków, działaczy KPP i KZM. Mówili oni o swej pracy politycznej w okresie międzywojennym i o bestialstwach Wasiaka, mordercy Harnama.

Jeden ze świadków, Ignacy Pankowski, opowiadając o bestialskim traktowaniu przez władze sanacyjne lewicowych działaczy politycznych powiedział, że po „bada niu” przez Wasiaka do dzisiaj ma wybitą szczękę. Innym razem widział on jak Wasiak bił laską 4 młodych chłopców należących do postępowej organizacji.

Jak stwierdzili w czasie przewodu świadkowie, podczas jednej z manifestacji Wasiak zastrzelił 19-letniego KZM-owca. Po jednym z prowadzonych przez niego badań młoda dziewczyna zapadła na ciężką chorobę płuc. Wasiak był sprawcą tego, że wielu robotników, działaczy KPP i KZM znalazło się w Berezie Kartuskiej, gdzie byli poddawani wymyślnym torturom.

Zeznania świadków potwierdziły w pełni zarzuty aktu oskarżenia.

Ogłoszenie wyroku nastąpi w dniach najbliższych.

Pracownicy naukowcy Wydziału Lekarskiego AM w Łodzi

na cześć II Zjazdu

Na posiedzeniu Rady Wydziałowej w dniu 1 grudnia br. z inicjatywy profesorów klinicyzistów wszyscy pracownicy naukowi wydziału podjęli zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu Partii. Zobowiązania dotyczą następujących zagadnień:

Oświaty sanitarnej — każdy pracownik naukowy zobowiązuje się wygłosić po 2 odczyty popularne w zakładach pracy i w szkołach. Ogółem zgłoszono około 600 odczytów dotyczących podstawowych zagadnień higieny osobistej i społecznej.

Podniesienie wyników sesji egzaminacyjnej zimowej przez permanentne w okresie sesji repetytoria i konsultacje

Przyspieszenie wykąnczenia prac naukowych, podręczników i skryptów — w rezultacie niemal wszystkie zaplanowane prace zostaną wykonane o miesiąc wcześniej.

Ponad 600 dzików i jeleni upolowano w lasach Warmii i Mazur

W lasach Warmii i Mazur sezon polowań na tzw. zwierzynę grubą jest w pełni. W okresie od sierpnia do końca listopada myśliwi woj. olsztyńskiego ubili ponad 600 dzików i jeleni o łącznej wadze 57 tys. kg.

Zwierzyna została zakupiona przez terenowe placówki przedsiębiorstwa „Las”. Mięso zwierząt zostało dostarczone do zakładów zbiorowego żywienia oraz do detalicznych punktów sprzedaży.

W lasach powiatu Susz, ubito m.in. dzika o wadze 200 kg.

II Wojewódzki Zjazd Korespondentów Rozgłośni Łódzkiej PR

Rozgłosnia Łódzka Polskiego Radia przypomina wszystkim zaproszonym korespondentom i aktywistom programu terenowego, że II Wojewódzki Zjazd odbędzie się w najbliższą niedzielę, to jest 13 grudnia o godz. 10.00 w sali Międzywojewódzkiej Szkoły Partyjnej, Al. Kościuszki 65.

W części artystycznej wystąpią:

Chór i Orkiestra Polskiego Radia p. d. Henryka Debiacha, Orkiestra Mandolinistów p. d. Edwarda Ciuk-szy, kapela ludowa i zespół harmonistów.

Uwaga 13 bm w kinie „Wisła”

W niedzielę 13 bm. o godzinie 10, w kinie „Wisła” odbędzie się zebranie środowiskowe pracowników kultury poświęcone omówieniu tezy na II Zjazd PZPR, organizowane przez Łódzki Komitet Frontu Narodowego.

Referat wygłosi rektor UŁ prof. dr Jan Szczepański.

Na zakończenie zostanie wyświetlony film.

Dalszy ciąg na str. 2

Za 10 dni grudnia w skali CZPB — Północ osiągnięto następujące wyniki: przedział nie cienkoprzędne — 110,3 proc., średnioprzędne — 105,8 proc., odpadkowe — 113,4 proc., tkalnie — 107,1 proc., wykończalnie — 107,6 proc.

W wełnie zdystansowały czas załogi przedziału czesankowych, które już pracują na poczet 1954 r. Przed terminem wykonają również plany roczne przedziałnie zgrzebne, tkalnie i wykończalnie. A oto wyniki łódzkich fabryk wełnianych za 10 dni grudnia: przedziałnie czesankowe — 109,2 proc., zgrzebne — 104,5 proc., tkalnie — 103,6 proc., wykończalnie — 91 proc.

Skończyć z »armią europejską«!

Atak bońskiego pisma na politykę Adenauera

Wychodzące w Bonn czasopismo „Aussenpolitische Korrespondenz” zamieszcza artykuł swego naczelnego redaktora, znanego publicysty, Paulsen, który pisze m. in.:

„Oświadczenie Eisenhowera da je nam okazję do stwierdzenia, że gorączka zbrodni atomowych poważnie krzywdzi naród niemiecki. Bez pytania o zdanie narodu niemieckiego wybudowano ogromnie niebezpieczny system baz lotniczych na terytorium niemieckim. Ostatnio dowiedziano się nawet, że w Mungin stacjonuje artyleria atomowa. Tę rodzą przystąpienia w żadnym wypadku nie służą sprawie bezpieczeństwa Niemiec i Europy: 10 milionów bezbronnych ludzi (w Niemczech) narażonych będzie w wypadku wojny na działanie broni masowej zagłady, o której tak wymownie mówił Eisenhower w swoim przemówieniu.”

„Europejska wspólnota obronna (tak brzmi oficjalna nazwa „armii europejskiej” — przyp. nasz) związana jest ściśle z systemem atlantyckich baz lotniczych i niebezpieczeństwem wojny atomowej w gęsto zaludnionych obszarach europejskich. Prawdziwym celem konferencji berlińskiej winno być wskazanie narodom na powyższe fakty.”

W imię realizacji tego celu zachodnia opinia publiczna nie powinna dłużej tolerować tego, że boński rząd federalny uzurpuje sobie prawo przemawiania w imieniu Niemiec. Prestiż Bonn rozbił się o błędy układów zawartych w Paryżu i Bonn. Rząd boński skompromitowany został przez adenauerowską politykę siły.”

Ten ostry atak bynajmniej nie postępowego czasopisma zachodnio-niemieckiego na politykę adenauerowskich odcieców dowodzi, że nawet w niektórych sferach burżuazyjnych Niemiec zachodnich budzi się zrozumienie dla niebezpieczeństw, jakie również dla narodu niemieckiego tai w sobie polityka atlantycka.

Dodajmy do powyższej wypowiedzi ocenę konferencji bermudzkiej przez niektóre pisma zachodnio-niemieckie, a przekonamy się, że znaczna część opinii publicznej w republice bońskiej dość trafnie ocenia zmienioną sytuację międzynarodową.

Tak np. pismo „Welt am Sonntag” stwierdza, że „Francuzi pragną pozostać z dala od armii europejskiej”.

a „Hamburger Echo” pisze, że na Bermudach „Francja w każdym razie nie pozwoliła sobie związać rąk”.

„Fraenksche Tagespost” z okazji zakończenia konferencji na Bermudach pisze:

„Jedno jest pewne: Bez ZSRR nie może zapaść polityczna decyzja o światowym znaczeniu, która miałaby trwać wartość...”

De Gasperi w roli rozbijacza jedności związkowej

Ogólnokrajowy strajk

pracowników państwowych we Włoszech

RZYM (PAP). — O północy 10 grudnia zastrajkowało 1 300 tysięcy pracowników państwowych w całym Włoszech dla poparcia wysuniętych żądań ekonomicznych i na znak protestu przeciwko rządowemu projektowi ustawy, który zmie-

rza do faktycznego odebrania pracownikom państwowym prawa strajku.

Sparaliżowany został ruch kolejowy, uległa przerwie komunikacja pocztowa, telefoniczna i telefoniczna, nieczynne są szkoły średnie i powszechne.

Strajk ten proklamowany został na przeciąg 24 godzin przez związki zawodowe różnych kierunków politycznych, zarówno należące do Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy, jak i znajdujące się pod wpływami chrześcijańskich demokratów i socjaldemokratów.

Znamienne jest, że w przeddzień strajku De Gasperi jako przywódca chrześcijańskiej demokracji podjął ostatnią próbę rozbicia jedności związkowej pracowników państwowych.

Zakomunikował on sekretarzowi generalnemu centrali chrześcijańskich związków zawodowych Pastore, że kierownictwo partii chrześcijańskiej — demokratycznej wyzywa go do zaniechania udziału w strajku pracowników państwowych. Jednakże Pastore, licząc się z jednomyślnymi nastojami mas związkowych, odrzucił to ultimatum.

W Bolonii stoi na dworcu szeregi pociągów. Niemal stu procentowy jest strajk pociągów w Rzymie. Przerwała pracę ogromna część urzędników ministerstw.

Należy podkreślić, że trzy główne włoskie centrale związkowe zaświadczają na najbliższy wtorek 21-godzinny strajk sześciu milionów robotników przemysłowych.

Nowe budownictwo musi być tańsze

■ Dokończenie ze str. 1

kładach zlej pracy biur projektowych.

Rozszerzenie systemu bezusterkowego odbioru, terminowe wykonywanie na osiedlach obiektów socjalnych, kulturalnych i usługowych, pełne skupienie uwagi załóg i kierowników budów na polepszenie jakości i zwiększenie oszczędności — oto niektóre z wytycznych ustalonych na naradzie. Usunięcie dotychczasowych niedociągnięć, wykonanie stojących przed budownictwem zadań może być osiągnięte — jak wielokrotnie podkreślano na naradzie — tylko pod warunkiem pełnej mobilizacji załóg robotniczych, ujawnienia i wykorzystania wszelkich rezerw tkwiących w przemysle budowlanym, wreszcie szerszego, powszechnego korzystania z doświadczeń budowniczych radzieckich.

Takie fakty stwierdzono...

WYPADKI przy pracy. Czy zdajecie sobie sprawę z ich następstw? Sekretarz CRZZ Irena Piwowarska w dyskusji na naradzie krajowej przemysłu włókienniczego w Łodzi obrazowo przedstawiła ogrom strat dla gospodarki narodowej spowodowanych przez niedostateczną jeszcze troskę niektórych dyrekcji zakładów o stan urządzeń bezpieczeństwa i ochrony pracy.

Stwierdzono np. takie fakty:

— W zakładach im. Dywizji Kościuszkowskiej dopiero w wyniku interwencji władz związkowych dyrekcja zobowiązała się zabezpieczyć przewody elektryczne, wiszące do-

Z mórz i oceanów płyną meldunki do Gdyni w odpowiedzi na apel „Batorego”

GDYNIA (PAP). — Z mórz i oceanów coraz liczniej napływają do Gdyni radiotelegamy, w których załogi statków polskich i niemieckich, odpowiadając na wezwanie załogi statku „Batory”, donoszą o podejmowaniu zobowiązań na cześć II Zjazdu Partii.

Według danych na 10 bm. zobowiązania przeprowadzenia we własnym zakresie remontów urządzeń mechanicznych, konserwacji pokładów i kabin, skrócenia planowanych postojów, a przez to ponadplanowego wykonania przewozów mas towarowej, podjęły załogi 26 statków handlowych.

M. in. cała załoga statku „Mickiewicz”, podejmując hasło rzucone przez statkowe koło ZMP, stanęła do współzawodnictwa pod hasłem: „Nasz statek świadczy o nas”.

Przy konserwacji statku przepracują 100 robotników oficerowie pokładowi i radiooperatorzy.

Czym witam II Zjazd

Jeszcze większą oszczędnością surowca...

Tezy na II Zjazd Partii przeczytałem nie raz i nie dwa. Jestem dumny, że nasz zespół tkacki pomógł w osiągnięciu tego wszystkiego, co zrobiliśmy dotychczas. Jak jestem majstrem — prawie już 3 lata — nie było wypadku, by mój zespół nie wykonał planu. Członkowie naszego zespołu jak np. Aleksander Matczak, Franciszek Zebrowski czy Anna Chaładaj przodują w całej fabryce.

Jeśli chcemy mieć towary coraz więcej i w wysokim gatunku i jeśli przy tym towary te mają być tańsze, to musimy pracować nie tylko wydajnie i dobrze, ale i oszczędnie.

A oszczędność w produkcji to zmniejszenie odpadków, właściwe zużycie surowca i artykułów technicznych, to czystość maszyn, utrzymanie ich w porządku itp.

Nasza produkcja, choć drobna, jest również bardzo ważna. Produujemy bowiem nie tylko wstążki, akksamitki i inną galanterię, ale i artykuły pomocnicze dla przemysłu jak np. taśmy wrzecionowe i inne.

Wydaje mi się, że każdy majster powinien więcej zwracać uwagi na to, by jego zespół pracował oszczęd-

nie i to będzie najlepszy dowód, że zrozumieliśmy obojętnie jakimi wynikają z tezy.

■ 3 tys. maszyn do szycia ■ 13 tys. tapczanów ■ 5 tys. aparatów radiowych ■ 1300 pługów ■ 10 mln. żyletek

—taki będzie plan dodatkowej produkcji dzięki wykonaniu przed terminem planów rocznych

WARSZAWA (PAP). — Według ostatnio dokonanych obliczeń zakłady podległe Ministerstwu Przemysłu Drobniejszego i Rzemiosła wykonały zadania planu na r. 1953 według wartości w dniu 30 listopada br.

Przedterminowe wykonanie zadań oznacza, że jeszcze w bież. roku przemysł ten dostarczy na rynek dla zaspokojenia potrzeb ludności dodatkową masę towarową, o ponad 10 proc. większą od zaplanowanej.

Tak np. do końca roku wyprodukowanych zostanie dodatkowo 3 tys. maszyn do szycia, ok. 1300 pługów typu „Piorun”, ok. 12 tys. opryskiwaczy, ok. 13 tys. tapczanów, ok. 9 tys. saneczek, ok. miliona sztuk różnych zabawek, ok. 10 mln. sztuk nożyków do golienia itp.

W dniu 9 bm. przemysł motoryzacyjny zakończył wykonanie rocznego planu produkcji towarowej, dostarczając go spodarce narodowej planowanej na rok bież. liczbę samochodów ciężarowych, samocho-

dów pożarniczych, ciągników, motocykli, silników, rowerów i przyczep samochodowych. Tegoroczny plan produkcyjny tego przemysłu wyższy był o ok. 30 proc. od planu w 1952 r.

Do załóg przemysłu motoryzacyjnego, które najwcześniej wykonały plan roczny, należą załogi Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach, Warszawskiej Fabryki Motocykli oraz Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie.

5 200 radioodbiorników typu „Aga” wyprodukuje jeszcze do końca bież. roku załoga Zakładów Radiowych im. Kasprzaka, która wykonała już roczny plan produkcji odbiorników tego typu.

Z kraju

Filharmonia warszawska powstaje z ruin

WARSZAWA (PAP). — Niezwykły ruch panuje podziemi na terenie budowy Filharmonii Warszawskiej. Przechodnie obserwują z zainteresowaniem, jak szybko rosną mury tej, tak potrzebnej Warszawie, budowli.

Brigady robotników ze Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Warszawa-4 zakończyły wzniesienie murów parteru od strony ul. Sienkiewicza.

Pized 500 laty istniały w Gdańsku wodociągi

GDANSK. — W czasie wykopalisk, dokonywanych przy zakładaniu nowej sieci kanalizacyjnej w Starym Gdańsku, przy ulicy św. Ducha, na głębokości 3 metrów odnaleziono fragment średniowiecznego wodociągu.

Jak stwierdzają naukowcy Politechniki Gdańskiej — wodociąg ten liczy od 400 — 500 lat i potwierdza istnienie wodociągów w późno-średniowiecznym Gdańsku. Jest to drugi tego rodzaju eksponat znaleziony w Gdańsku na przestrzeni ostatnich 3 lat.

KMPiK w Nowej Hucie

KRAKÓW — NOWA HUTA. — Na zakończenie przygotowania do uruchomienia wydziału łokalu Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Nowej Hucie.

Lokal przyszłego klubu mieści się w jednym z nowowbudowanych bloków mieszkaniowych i składać się będzie z kilku wielkich sal, pokoi dla personelu administracyjnego i magazynu.

„Nowe” a nie „Krótkie” w pierwszych dniach stycznia

Projekt nasz produkowania papierosów krótszych (dla palaczy używających cygarin)

czekając ukazania się „Nowych” nie wypada więc nic innego jak złożyć palaczom życzenia — przyjemnego „dymku”...

(Se)

II festiwal zespołów artystycznych szkolnictwa zawodowego

WARSZAWA (PAP). — Dla uczczenia 10 rocznicy powstania Polskiej Ludowej, Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej i Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego, postanowiły zorganizować II festiwal zespołów artystycznych szkolnictwa zawodowego.

Festiwal obejmie działy: muzykę (orkiestra i soliści), śpiew (chóry i soliści), taniec oraz recytacje (zespołowe i solowe).

Nazwę ich ustalono ostatecznie na „Nowe”, a nie „Krótkie”. Jak początkowo projektowano.

Jakie będą zalety „Nowych”? A więc:

■ długość — 45 mm.

■ mieszanka tytoniu — lepsza od „Grunwaldu”.

■ opakowanie — po 20 sztuk w sztywnych pudełkach kłatkowych (takich jak „Wczasowe”).

■ cena — 25 groszy za sztukę.

Konsument zyska więc to, że otrzyma papierosy krótsze od „Grunwaldów” tylko o 1/4, a znacznie od nich tańsze i lepsze.

Produkcję „Nowych” zlecono wytwórni wrocławskiej,

Z historii bestialstw

Tragiczna opowieść Kim In Czera i Ko Son Ok

Centralna. Agencja Telegraficzna w Korei ogłosiła zeznania szeregu jeńców wojennych z koreańskiej armii ludowej, którzy powrócili z niewoli. Opo wiadała ona o barbarzyńskim traktowaniu jeńców wojennych przez Amerykanów.

Byli jeńcem Kim In Czera, który blisko 2 i pół roku przebywał w obozie jenieckim w Pusanie, opowiada:

Znalazłem się w niewoli w grudniu 1950 roku w rejonie Hwandu. Do tamtejszego komisariatu policji sprowadzono wraz ze mną grupę pracowników instytucji władzy ludowej i organizacji społecznych. Początkowo przesłuchiwało ich razem z nami, potem jednak odprawiano do innego lokalu i wszystkich zamordowano. Amerykanie rozstrzelali bezlitościwie wszystkich, którzy nie mogli się poruszać z powodu ran lub choroby. Wkrótce skierowano nas do więzienia w Kaesongu. Tutaj Amerykanie wyodrębnili z naszej grupy oficerów koreańskiej armii ludowej, których — jak dowiedziałem się później — po bestialsku zamordowano. Następnie przewieziono nas parowcem z Inczonu do Pusanu. Podczas 6-dniowej podróży dawano nam zaledwie po garści ryżu dziennie. 10 osób z mojej grupy zmarło z głodu, kilkudziesięciu zamarzło. W Pusanie zandarmi wyszukiwali wśród nas oficerów i członków Koreańskiej Partii Pracy, by wszystkich ich nie

zwolnić rozstrzelać. Podczas przesłuchiwań stosowano stałe tortury.

Ochotniczą z koreańskiej armii ludowej, Ko Son Ok, mówiła zwłaszcza o bestialskim postępowaniu Amerykanów i lisymanowców wobec kobiet, które służyły w koreańskiej armii ludowej. Bicie i torturowanie kobiet było w obozach jenieckich codziennym zjawiskiem. Ko Son Ok była świadkiem zamordowania wielu kobiet przez oprawców amerykańskich i lisymanowskich.

Agencja Nowych Chin opublikowała sprawozdanie Chińskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, reasumujące liczne fakty zbadane przez Czerwony Krzyż, które dają wstrząsający obraz bestialstw amerykańskich wobec jeńców wojennych w Korei. Sprawozdanie stwierdza m. in., że ogólna liczba jeńców wojennych zamordowanych przez Amerykanów i lisymanowców pod koniec wojny w Korei nie da się ustalić. Wiadomo jednak, że w okresie zaledwie 10 miesięcy od stycznia do października 1951 r. wojska amerykańskie zamordowały 17 000 koreańskich i chińskich jeńców wojennych.

Ze sprawozdania wynika, że amerykańskie władze wojskowe, holdujące teorii wyższości rasowej nad innymi narodami, naśladowały metody stosowane w hitlerowskich obozach koncentracyjnych, a nawet „doskonaliły” je.



Spółdzielnia Pracy „Osnowa” w Łodzi z odpadków wełny, jedwabiu i bawełny produkuje materiały ubraniowe, samodzielnie, kapy gobelinowe, szaliki, watafine itp. Dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej załoga spółdzielni zobowiązała się podnieść jakość produkowanych wyrobów.

I tak tkalnia ręczna zobowiązała się z ogólnej produkcji dać 99 proc. towarów pierwszego gatunku, tkalnia kortowa zobowiązała się wykonać plan w 102 proc. i podnieść ilość towaru I gatunku z 92 proc. na 96 proc. ogólnej produkcji. Na zdjęciu: Feliks Miller, przodujący snowacz działu przygotawczego, wyrabiający 160 proc. normy. CAF — fot. Motil.

Nowe punkty usługowe uruchomią na cześć Zjazdu łódzkie spółdzielnie pracy

Odpowiadając na apel pracowników Spółdzielni Pracy Elektryków Specjalistów o podjęciu współzawodnictwa przedzjazdowego, setki spół-

Ogólnopolski zjazd rektorów i dziekanów w Łodzi

W dniach 8 i 9 stycznia przyszłego roku Łódź będzie miejscem zjazdu o niezwykłym znaczeniu. Zgromadzi on mianowicie rektorów i dziekanów wszystkich uniwersytetów w Polsce.

W czasie dwudniowych obrad uczestnicy zjazdu zastanawiać się będą nad sposobami podniesienia jakości pracy na uniwersytetach, poziomu pracy dydaktycznej, ożywienia prac naukowo-badawczych itp. (se)

W GODZINACH popołudniowych ruch zamiera w Karachi zupełnie. Wszystko co żyje, chroni się przed żarem, szuka upragnionego cienia. Zegar na wieży w Kemari wybija 12 uderzeń. Nad pustynią, widoczną z górnego pokładu „Batorego” unoszą się masy rozgrzanego powietrza, załamując kontury dalekich gór. Ciemną plamą na tle rozległej pustyni odznacza się Karachi.

Robotnicy portowi korzystają z przerwy, wypoczywają w cieniu odrapanych wagonów. Bose nogi, o popękanej na stopach skórze, wystają spod wagonu. Pod głowami brudne zawiniątko. Spia.

PAN PREMIER DOKONUJE OTWARCIA...

Ciężki jest los pakistańskiego robotnika, ciężki jest los całego kraju będącego terenem bezlitosnej eksploatacji kolonialno-kapitałistycznej. W porcie stoją angielskie okręty wojenne. Lufy ich dział są skierowane na przycupniętą opodal, nędzną wioskę rybacką.

Premier Pakistanu i jego mocodawcy z Wall-Street usilnie starają się o to, aby lufy dział angielskich zastąpiły... amerykańskie. „Wzruszająca” jest przy tym gorliwość premiera Pakistanu. Niedawno, osobiście dokonał otwarcia biur amerykańskich linii lotniczych. Nie długo dojdzie do tego — twierdzi student Karachi, że premier Pakistanu będzie otwierał amerykańskie... ustępy.

Karachi, cały Pakistan jest pełen kontrastów. Obok wspaniałych, błyszczących w słońcu świątyni, li-

Opowiada II oficer m/s „Batory”... Święte krokodyle i osiedle trędowatych

muzyn, biegną osły zaprzężone do przeladowanych wózków. Przez ulice wolnym, kołyszącym krokiem, podąża wielbłąd, niosąc głowę wysoko, z właściwą sobie gracją.

W wysadzanych pięknymi palmami alejach, między gąszczem starannie pielęgnowanej zieleni bieleją piękne wille. Panuje tu cisza, przerywana niekiedy szumem opon sunącego po asfalcie Cadillac’a. To dzielnica bogatych.

Był czas, kiedy cisza tych pięknych zakątków została zakłócona. Uchodzący pakistańscy z Indii okupowali ją po prostu, rozkładając się ze swym nędznym dobytkiem w pięknych alejach i parkach przywillowych.

Policja, stojąc na straży „porządku”, rozwalala naprzec skłcone budy, szpecące reprezentacyjną dzielnicę. System ten jednak nie zdał egzaminu, ponieważ uchodzący z dziwnym uporem nadal kleili swe budy. Kres temu położyła dopiero interwencja rządu. Nędzarzom wyznaczono pustynne obszary poza miastem.

COCA-COLA DOTARŁA I TUTAJ

Po półgodzinnej jeździe samochodem przez spaloną słońcem pustynię, zmęczonym oczom ukazuje się mała oaza. Kępki palm i krzewów — wśród nich nędzne, gli-

Inż. Stanisław Kuligowski

Naczelnny Inżynier DBOR w Łodzi

Rozrastają się osiedla łódzkie

Mija obecnie pięć lat od chwili, gdy w Łodzi przystąpiono do sporządzania pierwszych planów pod bloki w projektowanych osiedlach robotniczych na Bałutach, Starym Mieście i Siołkach przez nowopowstałą Dyrekcję Budowy Osiedli Robotniczych w Łodzi.

W ciągu minionych pięciu lat istnienia Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych w Łodzi plany wybudowania dla świata pracy nowoczesnych bloków i mieszkań przybrały realne kształty w postaci pięknych budowli. DBOR w dniu swego pięcioletnia może się poszczycić poważnymi osiągnięciami.

W ciągu minionych pięciu lat DBOR oddała robotnikom 251 budynków o 12.340 izbach mieszkalnych, piękną szkołę, mogąca pomieścić około 600 dzieci, cztery przedszkola, 3 żłobki, ośrodek zdrowia, 8 domów młodzieży robotniczej oraz 79 sklepów i punktów usługowych.

Nowe bloki stanęły w dzielnicach Łodzi najbardziej zaniechanej przez władze sanacyjne i poważnie zniszczonej w czasie działań wojennych — tzn. na Bałutach i Starym Mieście. Dzielnica ta w ciągu kilku ostatnich lat zmieniła się nie do poznania. Zniknęły beznadziejnie z ulic cuchnące rymostki, tam gdzie były zawsze tylko ulice wysadzone „kociami łbami” obecnie kładzie się nawierzchnie asfaltowe, zaczynają wyrastać drzewa, zieleńce, skwery.

Wejźmy do bloków. Stanowią one kontrast ze swymi sąsiadami — starymi domami brudnymi i brzydkimi. W niektórych już blokach do dyspozycji mieszkańców oddano windy, wygodne, jasne i suche mieszkania, łazienki, centralne ogrzewanie, gaz — wszystko to o czym członkowie pracy jeszcze kilkanaście lat temu nie mogli marzyć.

Dyrekcja w pierwszych latach swego istnienia borykała się z wieloma poważnymi trudnościami różnego rodzaju. Dzięki trosce władzy ludowej o warunki bytowe czo-

wieka pracy trudności te usuwano w przeważającej części.

Nie potrafiliśmy się jednak — mimo usilnych starań — ustrzec od wielu poważnych niedociągnięć. Najważniejsze z nich polegają na tym, że nie zawsze w terminie dostarczano Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego dokumentację.

Do końca 1952 roku z powodu różnych niedopatrzeń dopuszczaliśmy do odbioru bloków i mieszkań z mniejszymi i większymi usterkami.

Trzecim naszym niedopatrzaniem był zbyt liberalny stosunek do naszego generalnego wykonawcy — Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego.

Dzięki temu niemal z dnia

na dzień podnosi się jakość budownictwa mieszkaniowego na Bałutach.

Wybudowaliśmy już 251 nowych pięknych budynków. Nie poprzestaniemy jednak na tym co już osiągnęliśmy. Też na II Zjazd PZPR mówią o podniesieniu na wyższy poziom warunków bytowych i mieszkaniowych ludzi pracy. Nałożony więc został na nas poważny obowiązek. W dużym stopniu od naszej pracy, od naszego wysiłku zależy, czy wypełnimy te wskazania partii.

Plany na rok 1954 przewidują oddanie ludziom pracy znacznie większej ilości izb niż w roku bieżącym. Cała załoga Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych dołoży starań, by te izby były jeszcze staranniej wykończone, by w żadnej z nich nie znalazły się usterki i aby budynki wraz ze swym otoczeniem wyglądały bardziej estetycznie.

To jest nasze główne zadanie na następny okres pracy. I zadanie to musimy wykonać. Czekają na to ludzie pracy Łodzi, i zaufania ich nie zawiedziemy.

Kronika kulturalna

ODDZIAŁ Filmów Rysunkowych Wytwórni Filmów Fabularnych w Bielsku ukończył realizację trzech krótkometrażowych barwnych filmów rysunkowych. Pierwszy z nich pt. „Kimsoba podróżnik” zrealizowany został wg scenariusza W. Grodzkiej i J. Nela, w reżyserii W. Nehrebeckiego. Drugim filmem jest „Przygoda Gucia Pingwina” wg scenariusza A. Rymkiewicza w reżyserii W. Nehrebeckiego. Trzecim filmem pt. „Zbuntowane rysunki” wg scenariusza J. Brzechwy i J. Nela, reżyserował Z. Lachura.

W dn. 7 bm. w gmachu „Zachęty” otwarto wystawę rysunków laureatów Nagrody Państwowej i stopnia Tadeusza Kulskiego, obejmującą prace powstałe w czasie pobytu artysty w Chińskiej Republice Ludowej oraz nowe rysunki ze wsi podkarpackiej — Szlembarku.

Z okazji Tygodnia Postępowej Kultury Niemieckiej przebywający w Polsce z delegacją działaczy kulturalnych Niemieckiej Republiki Demokratycznej wybitny poeta niemiecki, Max Zimmerling.

W Stalinoogrodzie, staraniem „Artosu” powstał Teatr Satyryków. Jego kierownikiem artystycznym został literat Wilhelm Szewczyk.

Coraz piękniejszą szatę przybiera Ostrów Tumski, jedna z najstarszych części piastowskiego Wrocławia. Dzięki dotacjom państwa w szybkim tempie postępują prace nad wykończeniem katedry wrocławskiej. W

Podczas przechadzki po ślicznym uzdrowisku, pan Jan, jego żona Lona i synek Albinek, natknęli się na ciekawą i niezrozumiałą drogowskaz.

Przyjrzeni się uważnie obrazkom na nim umieszczonym i po chwili odgadli, że oznaczają one 6 wyrazów trzyliterowych! Po dalszym namyśle stwierdzili, że środkowe litery tych wyrazów dają DWA SŁOWA, których odczytanie sprawiło, że pan Jan, czym prędzej pobiegł w kierunku wskazanym przez drogowskaz, aby... No, więc Wam już nie powiemy, bo zagadka byłaby zbyt łatwa!

Pamiętaj, drogi Czytelniku, że w każdej placówce „Orbisu”, na terenie całego kraju, realizujesz wezwanie umieszczone na drogowskazie. A teraz wpisz je do kuponu, który przechowaj do zakończenia konkursu!



Kupon konkursowy Rozwiązanie

Czytelnik L. Osiewicz z Dębowa i inni zapytują, co zrobić jeśli brakuje im poszczególne kupony. Otóż na zakończenie konkursu zamieścimy kupony zastępcze, które zastąpią dowolny kupon kolejny. Jest to duża szansa dla tych wszystkich, którzy jeszcze nie biorą udziału w konkursie. Mogą więc od dziś zabrać się do odgadywania zagadek, a brakujące poprzednie kupony zastąpią zapasowymi.

A oto lista nagród:

- 1) 14 dni pobytu dla 2 osób w Zakopanem
 - 2) 14 dni pobytu dla 2 osób w Zakopanem
 - 3) 14 dni pobytu dla 1 osoby w Krynicy
 - 4) 10 dni pobytu dla 1 osoby w Bukowinie
 - 5) 10 dni pobytu dla 1 osoby w Bukowinie
 - 6) 7 dni pobytu dla 1 osoby w Szczyrku
 - 7) 7 dni pobytu dla 1 osoby w Szczyrku
- Przejazdy kolejowe na wszystkie pobyty w pensjonatach „Orbisu” tam i z powrotem bezpłatne. Czas wykorzystania pobytów — dowolny.
- 8) buty narciarskie
 - 9) teczka-neser ze świńskiej skóry
 - 10) teczka ze świńskiej skóry oraz 100 nagród w postaci kalendarzyków „Orbisu” na 1954 rok.

RYSZARD POŚPIESZYŃSKI

30 lat pracy naukowej zasłużonego badacza przeszłości ziemi łódzkiej



Stanisław Zajaczkowski
profesor UL.

PROFESOR Stanisław Zajaczkowski, znakomity badacz i znawca stosunków polsko-krzyżackich, wybitny historyk czasów Litwy pogańskiej, rozpoczął pracę pedagogiczną na Uniwersytecie Łódzkim w roku 1945. Równocześnie poświęcił się badaniom dziejów dawnych województw sieradzkiego i łęczyckiego, na terenie których powstał w XIX wieku łódzki ośrodek przemysłowy.

Wynikiem wytrwałych wysiłków uczonego są dwie już opublikowane monografie, a mianowicie: „Studia nad terytorialnym formowaniem się ziemi łęczyckiej i sieradzkiej” wydane przez Łódzkie Towarzystwo Naukowe, oraz „W sprawie plemion Sieradzan i Łęczyczan”.

Autor udowodnił, że w okresie przed powstaniem scentralizowanego państwa polskiego już w VII—VIII wieku istniała na terenie obecnego naszego województwa organizacja państwowa — plemienna. Dotychczas uczeni popełniali błąd, wyróżniając na tym obszarze dwa plemiona odrębne: Łęczyczan i Sieradzan. W istocie było to jedno plemię, na co wskazują podobieństwa dialektologiczne (gwarowe) i informacja źródeł pisańskich.

Obecnie prof. Zajaczkowski wraz z zespołem swych uczniów przygotowuje do publikacji słownik historyczno-geograficzny ziemi łęczyckiej i sieradzkiej. Obejmuje on zestawienie wszystkich miejscowości i nazw geograficznych, występujących na tym obszarze do 1400 roku. Odrębną pracą będzie mapa historyczna tychże województw, która przedstawi

się osadniczą od najdawniejszych czasów aż po rok 1400. Będzie to pierwsza dokładna mapa historyczna województw łęczyckiego i sieradzkiego.

Pracę naukową rozpoczął prof. Zajaczkowski przed 30 laty. Właśnie w grudniu 1923 roku ukazały się jego pierwsze studia z zakresu archiwistyki. Następnie ogłosił szereg monografii, szkiców i artykułów dotyczących walk polsko-krzyżackich oraz przeszłości Litwy pogańskiej (do roku 1386). Wykaz prac prof. Zajaczkowskiego obejmuje przeszło 100 pozycji. A więc dorobek duży i chlubny.

Spółeczeństwo łódzkie życzy jubilatowi dalszej owocnej pracy.
Władysław Bortnowski

Wędrowniki po łódzkich stołówkach zakładowych (3)

Personel się stara, a Rada?...

RADA wyłoniła komisję, komisja podkomisję... — Znamy. Znamy to — powiecie, przeczytawszy ten wstęp. Nie! Nie znacie, więc przeczytajcie.

W ZPB im. Marchlewskiego istnieje stołówka pracownicza. Prowadzi ją PSS, a od sierpnia br. przejął Oddział Zaopatrzenia Robotniczego.

Obiady są smaczne i pożywne. Porcje wystarczające — taką zgodną opinię słyszeliśmy z ust kłacek, przadek i mechaników, jadających obiady w stołówce.

— Są lepsze, niż wówczas, gdy stołówkę i bufet prowadziła PSS — padły uwagi robotników. Tylko mięso jest czasem za twarde, jak na nasze zęby.

Wnętrze stołówki czyste i mile dla oka. Inaczej jednak przedstawia się kuchnia.

Posadzka zalana wodą. Kierowniczka na wstępie rozmowy powiedziała: — Już 5 kg straciłam, biegając do rady zakładowej...

Sądzą, że dostanie również kataru, brodząc w wodzie prawie po kostki. Odpływ wody z kuchni nie działa sprawnie. Kotły są zniszczone a kuchnia do gotowania — dla kilkuset ludzi — to po prostu płyta gazowa wielkości blatu od biurka.

JEST przy czym i za czym biegać. Można nie tylko schudnąć, ale i osiwieć. Jeżeli mimo wszystko w kuchni panuje względny porządek, jeżeli robotnicy są na ogół zadowoleni, to jest to wyłącznie zasługą sumiennie pracującego tu personelu.

Rada bowiem, jak zaznaczyliśmy na wstępie, opiekę nad stołówką powierzyła komisji bytowej, a ta wyłoniła komisję stołową i na tym koniec.

Tymczasem w stołówce jada obiady około 250 robotników (za czasów PSS jadalo około 100), a zgłasza chęć stolarstwa się około 600.

Przy takim zapleczu — czterech gospodarstwach o powierzchni 315 ha, 100 świń, własne krowy, konie — Od dział Zaopatrzenia Robotniczego „na możliwości rozwinięcia pracy stołówki. Ale... w nawale różnych spraw, rada zakładowa a przede wszystkim rada kłacek, zapomnieli widocznie o kłopotach stołówki. Cóż, zdarza się to również i w niektórych innych fabrykach...

Słów parę jeszcze o zaopatrzeniu. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego w Łodzi nie chce np. sprzedawać do stołówki innego cukru jak w kostkach.

— Mamy go do licha i trochę. Chcecie to bierzcie, a nie, to jedzcie bez cukru.

Centrala Mleczarska dla odmiany nie sprzedaje stołówce innego masła, jak tylko lukusowo-wyborowe po 60 zł/kg i to tylko na skrzynki (zapasik tak starczy na długi czas). Jak dla ironii, widać tu i troskę o zdrowie robotnika. (bo niby lepsze masło) i brak troski (bo w końcu miesiąc trzeba jeść stare masło). Natomiast margaryny marki „Ceres” nie chcą stołówce dawać.

Z TAKĄ polityką dystrybucji należy skończyć, gdyż jest ona sprzeczna z założeniami stołówek. Ale „u Marchlewskiego” dadzą sobie chyba radę i z dystrybucją, i z trudnościami w kuchni, nie takie bowiem trudności przewyżyciła załoga, zdobywca na własność szandaru CRZZ i Związku Włóknarzy. (wit)

Prosimy naszych czytelników o nadsyłanie nam uwag na temat stołówek zakładowych. Uwagi te będą cenną pomocą dla naszych współpracowników, odwiedzających stołówki w celu zbierania, czy spełniają one należycie swoje zadania.

Młodzież szkolna podejmuje zobowiązania na cześć Zjazdu

Dla uczczenia II Zjazdu PZPR młodzież łódzkich szkół podejmuje liczne zobowiązania.

Uczniowie szkoły podstawowej nr 80 przy ul. Tuszyńskiej 31 zobowiązali się m.in. podnieść liczebność drużyny harcerskiej, zlikwidować spóźnienia, pomóc słabszym kolegom w nauce.

Młodzież szkoły 30 wzywa szkoły podstawowe 33 i 7 do podjęcia podobnych zobowiązań.

Nowości z łódzkiego atelier filmowego

„Skąd idzie burza“?

Tym razem idzie ona ze strony Filmu Polskiego, niosąc zamiast deszczu „potop” nowych filmów. Oczywiście lekka przesada z tym potopem, ale faktem jest, że takiego ożywienia w polskiej powojennej produkcji filmowej jeszcze nie było. Neda-wno pisaliśmy o filmach będących w realizacji, dziś poświęćmy nieco uwagi jednemu z nich.

Rozbudowa szpitali łódzkich i nowy żłobek

Będzie to nie byle jaki nabytek — ponad 300 łóżek użyska nasze miasto jeszcze w grudniu tego roku!

Roboty w trzech szpitalach — na Radogoszczu, przy ul. Przyrodniczej i Wólczańskiej — są już na ukończeniu.

W pierwszym z tych szpitali przybędzie 100 łóżek na oddziale zakaźnym, w drugim — 125 na położniczym i w trzecim — 100 na chirurgicznym.

Ponadto przy ul. Drużynowej odda się do użytku, również jeszcze w tym roku, nowy żłobek, który pomieści około 80 dzieci. (se)

Odpowiedzi REDAKCJI

AL. F. — Studium Przygotowawcze do Szkół Wyższych przewidziane jest wyłącznie dla kandydatów w wieku 18—26 lat, wyłonionych przez zakłady pracy. Rozpatrywane są również indywidualne podania kandydatów.

A oto krótka metryczka: tytuł „Skąd idzie burza”, scenariusz Bratny, reżyser Różewicz, operator W. Forbert, tematyka wiejska.

Tu budzi się nasza ciekawość. Bo to łatwo powiedzieć: tematyka wiejska, ale tak samo jak wieś, tak i film filmowi nie równy. Sądząc z naszych dotychczasowych filmów, tematyka wiejska nie jest zbyt łatwa tym bardziej więc należy z uznaniem powitać podjęcie realizacji tego filmu przez młodego reżysera.

Również czołowi polscy filmowcy, kierując się wskazaniami IX Plenum KC PZPR, poświęcają coraz więcej uwagi sprawom przebudowy naszej wsi. M. in. A. Ford zamierza również przystąpić do realizacji filmu wiejskiego pt. „Trudne sereca” opartego na powieści Jarocho-wskiej.

Wróćmy jednak do filmu „Skąd idzie burza”. Akcja filmu rozgrywa się głównie w plenerze. Za tło posłużyła tu urzeczona położona wieś Kościelec koło Koła. Oprócz konfliktu o charakterze społecznym znajdziemy w filmie

mocny wątek osobisty. Będzie nim historia dziewczyny z rodziny kułackiej, która pewnego dnia musi rozstrzygnąć o swej przyszłości na przekór rodzinie i tradycji.

Zobaczymy w filmie kilka debiutów aktorskich, jak nam zapewniają — udanych. Również i tu poświęcono dużo czasu na poszukiwanie nowych twarzy (wynikiem takich poszukiwań są m. in. odwołujący się do głównych ról w „Sprawie do załatwienia” i „Przygodach na Mariensztacie” Ciekawym debiutem w „Burzy” ma być gra Leśniewskiej z PWSA odgrywającej główną rolę kobiecą).

W „Burzy” zapowiada film (ten przez duże F) wyraźny postęp w ujęciu i akcie alności tematu oraz lepsze opanowanie realizmu.

Przekonamy się o tym sami już za kilka tygodni.
Z. J. Koz.

Akcja odczytowa Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne oddział w Łodzi rozwinęło w ostatnich tygodniach bardzo ożywioną działalność odczytową.

W ramach tej akcji odbył się w dniu 10 bm. interesujący odczyt mgr. J. Szczepaniaka na temat: „Analiza obniżki kosztów własnych”.

W ciągu miesiąca grudnia br. zostaną wygłoszone następujące odczyty:

Aktualne zagadnienia handlu w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR — dyr. Jampel, dn. 12.12. 1953 r. — O wyższym poziomie sprawozdawczości statystycznej — mgr. Pietruszka, dn. 15.12. 1953 r. — Organizacja obrotu towarowego w Czechosłowacji — J. Majewski, dn. 18.12. 1953. — Analiza obniżki kosztów własnych — mgr. J. Szczepaniak, cz. II, dn. 22.12. 1953 r. — Niektóre zagadnienia tempa rozwoju przemysłu w gospodarce socjalistycznej — dr W. Piotrowski dn. 29.12. 1953 r. — Wszystkie odczyty odbywać się będą w lokalu SARP w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 67. Początek odczytów o godz. 18.

u nas w biurze

Inżynier jako goniec ■ Cztery tysiące razy manko ■ Protokoły w październiku o przymrozkach w maju ■ Osiągnięcia są, ale z dala od biur WZGS

CZY może istnieć biuro zatrudniające kilkuset pracowników — bez gonca? Owszem — może istnieć.

Gdy potrzeba np. odnieść list z rogu ulicy Próchnika i Piotrkowskiej do Centrali Nasiennej przy ul. Piotrkowskiej 39 — to idzie inżynier czy magister — bo w Woj. Zarz. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” pracują przeważnie ludzie z wyższym wykształceniem...

A jeśli chcecie się przekonać, jaka jest organizacja pracy w WZGS, wyślijcie do nich pismo z zaproszeniem np. na konferencję. Delegat WZGS przyjdzie, chyba z trzydniowym opóźnieniem. Dlaczego?

Przez 2—3 dni oblega w biurze korespondencja — licząc od momentu doręczenia listu przez listonosza do chwili dotarcia do właściwego referenta.

Na 12 tysięcy pracowników GS i PZGS w naszym województwie jest rocznie około 4 tysięcy wypadków manko. Pasza treściwa przeznaczona dla kontraktujących chłopów nie zawsze dociera do właściwych adresatów. W niektórych asortymentach roślinnych wykup z kontraktacji

stanowi tylko 20 — 30 proc. zawartych kontraktów. Niektórzy kontraktowicze bezkarnie dostarczają w październiku „protokoły strat” poniesionych na skutek rzekomych przymrozków czy gradobicia... w maju. Pracownicy działu handlowego WZGS, a więc tego działu, który ma za zadanie praktycznie realizować spójnie ekonomiczną między miastem i wsią, dotychczas nie przygotowali się należycie do spełnienia zwiększonych zadań, wynikających z tej IX Plenum KC.

Czy nie doceniamy osiągnięć WZGS?

Owszem, osiągnięcia są — ale w oddaleniu od biur Centrali: przedterminowe wykonanie rocznych planów przez spółdzielcze zakłady — piekarnie, masarnie, torfiarnie, olejarnie itd. Jest wielu odważnych i ofiarnych pracowników WZGS „Samopomocy Chłopskiej”. By ich trud i wysiłek przyniósł społeczeństwu korzyści, by należycie wywiązały się z zadań, wypływających z IX Plenum, potrzebna jest lepsza niż dotychczas organizacja pracy i sprężyste kierownictwo...

(m. p.)

„Higieniczny” dowód

W sklepie rzeźniczo-wędliniarskim przy ul. Zgierskiej obok Pojezierskiej (Julianów) kupiłam 11.12. br. pół kilograma kiełbasy, placąc 16.50 zł. W artykule tym znalazłam po przekrojeniu kawałek waty.

A. Czy wytwórnia wędlin zaopatrująca wspomniany sklep chce w ten sposób udowodnić swe bliskie kontakty z higieną? (905)

Lepiej późno niż wcale...

...pomyślał sobie urzędnik z II Oddziału Wydziału Finansowego w Łodzi, znalazłszy 8 grudnia br. nakaz płatniczy na podatek od lokalu za rok 1950 wystawiony 9.10. 1950 r. za numerem 576-Ark i wysłał go czym prędzej do adresata.

Dobrze, że w pewnych instytucjach przeprowadza się ebrachunki roczne chociaż co trzy lata. (907)



Podać adres

Przed 10 dniami ukazał się w sprzedaży nowy rodzaj pieczywa — półkilogramowe chleby żytnie z 97-procentowej maki.

Gdy kupowałem chleb w dniu wprowadzenia go do sprzedaży, ekspedientka podała mi pierwszy z brzęgu bochenek, był on ładny i dobry.

Po trzech dniach z pięciu bochenków wybrał mi się jeden. Jedną z nich, a wczoraj na 10 ogładanych bochenków wszystkie były spokane tak, że wierzchni nie trzymał się spodu, pełne powyłaczanych dziur itp.

Anonimowych braków, którzy na kartkach umieszczonych na chlebie nie podają adresu wytwórni, wskazał kierownik sklepu. Oto oni: piekarnia nr 14.

Obecnie tramwaj ten dojeżdża do Skrajnej i wraca do remizy. Ludzie pracujący na poobiedniej zmianie wychodzą z zakładów pracy o godzinie 21.30 i muszą czekać na tramwaj odchodzący dopiero o godzinie 22.21. Wcześniej tramwaj odchodził o godzinie 21.33 i na ten mora zdążyć tylko robotnicy kończący pracę o godzinie 21.

Bardzo prosimy dyrektora MPK o pozytywne dla nas rozpatrzenie tej kwestii komunikacyjnej.
M. S.

Oszczędzaj energię elektryczną

Prawdopodobnie w lokalu administracji i komitetu domowego też jest ciemno i dlatego nikt się z nich nie może obudzić. (884)

Do...

...MPK! W imieniu własnym i mieszkanców Tuszyńska zwracam się z prośbą w następującej sprawie:

Czy nie udaloby się tramwaju „Tuszyń” nr 5 odchodzącego z Pl. Niepodległości o godzinie 21.57 puścić do końca trasy?

Obecnie tramwaj ten dojeżdża do Skrajnej i wraca do remizy. Ludzie pracujący na poobiedniej zmianie wychodzą z zakładów pracy o godzinie 21.30 i muszą czekać na tramwaj odchodzący dopiero o godzinie 22.21. Wcześniej tramwaj odchodził o godzinie 21.33 i na ten mora zdążyć tylko robotnicy kończący pracę o godzinie 21.

Bardzo prosimy dyrektora MPK o pozytywne dla nas rozpatrzenie tej kwestii komunikacyjnej.
M. S.

DBAJ O WŁOSY...

stałe zapobieganie schorzeniom skóry głowy uchroni Cię od przedwczesnego wypadania włosów. Płyn do włosów „Mag” usuwa łupież i wzmacnia cebulki włosowe.

W Czynie Zjazdowym
coraz liczniej
biorą udział
załogi
spółdzielni pracy

Na cześć II Zjazdu PZPR załogi spółdzielni pracy naszego województwa podejmują zobowiązania.
Spółdzielnia stolarzy im. 18 Stycznia w Tomaszowie Mazowieckim postanowiła w b.m. obniżyć koszty własne o 1,5 proc., oraz podnieść produkcję I gatunku do 98 proc.
Spółdzielnia dziewiarzy im. 1 Maja w Tomaszowie Mazowieckim podniesie jakość I gatunku do 90 proc., a plan miesięczny wykona w 103 proc.

Spółdzielnia „Armatura” w Tomaszowie Mazowieckim uruchomi produkcję rusztów i fajerek do kuchenek i piecyków, dając do końca br. 5 tys. sztuk.
Er-Wu.

W Skierniewickich Zakł. Przem. Sklepek pracownicy wykonują roczny plan produkcji do 15 bm. oraz plan za grudzień w 110 proc. Po nadto załoga zakładów weźmie udział we współzawodnictwie pracy w 100 proc.

Pracownicy i członkowie Spółdzielni Inwalidów „Promień” w Skierniewicach przyspieszą wykonanie planu produkcji za IV kwartał br. o 5 dni, zaoszczędzając 100 tys. metrów nici.

Jednocześnie zarząd spółdzielni zobowiązał się uruchomić w najbliższym czasie usługowy punkt zegarmistrzowski.

Cenne zobowiązania przed zjazdem podjął aktyw naukowy Instytutu Sadownictwa w Skierniewicach. 40 pracowników naukowych tej instytucji opracuje projekt wzorcowego państwowego gospodarstwa szkółkarskiego. (H)

z notatnika
KORRESPONDENTA

PIOTRKÓW
Dzielnica Bugaj — pisze korespondent Marian Paradowski — to wielkie osiedle robotnicze, do którego codziennie przyjeżdżają tysiące robotników pracujących

PRUBNA

Sportowcy i młodzież szkolna woj. łódzkiego dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej podejmują liczne zobowiązania.

Członkowie LZS w Grabowie założyli kółko miczurinowskie i poletko doświadczalne oraz zwerbują 15 nowych członków. W gromadzie Besiekiery otoczą oni opieką LZS przy Spółdzielni Produkcyjnej Smolice, jak również dokonają budowy boiska sportowego w terminie do dnia 1 maja 1954 r.

Koło sportowe „Zryw” przy Zasadniczej Szkole Metalowej w Praszce zobowiązało się wykonać w 100 proc. normy na BSPO i SPO. Uczniowie warsztatów szkolnych naprawią i uzupełnią urządzenia i sprzęt sportowy.

Każdy uczeń Szkoły Podstawowej nr 6 TPD w Radomsku zbierze po pół kilograma szmat, 2 kg makulatury i 5 kg złomu w terminie do 20 stycznia 1954 r. oraz przystąpi do konkursu czytelniczego.

Młodzież Technikum Mechaniczno-Elektrycznego im. Zubrzyckiego w Piotrkowie podniesie produkcję na warsztatach szkolnych o 10 proc. Uczniowie klasy III wyjadą do PGR i pomogą przy konserwacji maszyn rolniczych.
Rauszer

„RYBOWSTRĘT”
Nagminnie panująca choroba
w handlu uspołecznionym

- PZGS - w Sieradzu i Rawie bronią się przed dostawami ryb
- PZGS - w Wieluniu i Brzezinach bez trudu rozprowadzają swe przydziały

Wśród mieszkańców naszego województwa krąży historia o pewnym kierowniku sklepu spożywczego, który w chwilach szczerości twierdził, że życie jego nabrałoby wtedy uroku, gdyby z powierzchni ziemi zniknęły... warzywa i ryby.
— Tyle z nim kłopotu — melancholijnie dodawał kierownik.

Warzywa i ryby nie mają jednak na szczęście wcale ochoty do znikania, ale przeciwnie, z każdym rokiem jest ich więcej. Niestety w naszym handlu uspołecznionym zdarza się jeszcze sporo pracownikom podobnych owemu kierownikowi, którzy więcej myślą o swojej wygodzie, niż o dobrym zaopatrywaniu klientów.

Dlatego też ludność niektórych naszych miast rzadko widzi w swoich sklepach śledzie, dorsze, karpie itp., choć magazyny Centrali Rybnej są ich pełne.

Szczególną niechęć do handlu rybami przejawiają PZGS sieradzkie i rawskie, które bro-

nią się rękami i nogami przed dostawami, tłumacząc się brakiem zapotrzebowania.

Jak bardzo niesłuszne jest to tłumaczenie dowodzi przykład innych PZGS, a więc brzezińskiego i wielunińskiego, które pobierają z Centrali Rybnej większe ilości ryb, niż przewidują plany i sprzedają je. Chętnych na ten artykuł więc nie brak. Brak tylko dobrych chęci ze strony dyrekcji PZGS i personelu GS oraz właściwej reklamy.

Nieco lepiej przedstawia się sprawa z MHD i PSS ale i one potrafią również nie wykonywać swoich planów.

Jedynie MHD w Tomaszowie dobrze wywiązuje się ze swych zadań, właściwie zaopatrując mieszkańców Tomaszowa w ryby i wysoko przekracza swoje plany. Innym przykładem mówiąc, że w terenie jest duże zapotrzebowanie

na ryby jest fakt, że we wrześniu po pobraniu przez PZGS w Wieluniu towaru, wozy Centrali Rybnej udały się w teren i tylko w jednej piątej wielunińskich GS sprzedały 1220 kg marynat śledziowych i 600 kg śledzi niewymiarowych tj. małych. Podobne rezultaty przyniósł drugi wypad w wielunińskie, gdyż sprzedano wtedy 2160 kg marynat.

Niestety wozy Centrali Rybnej nie mogą zbyt często przebywać w terenie i same rozprowadzać swego towaru.

O tym, ile każdy powiat powinien w danym miesiącu pobrać ryb decyduje rozdzielnik WRN. Niektóre placówki handlu uspołecznionego wykonują w zasadzie zarządzenia i pobierają przyznane im ilości towaru, ale po jakimś czasie zwracają go z powrotem do Centrali Rybnej.

W końcu listopada największe zwroty miały PZGS z Rawy Mazowieckiej, Sieradza i Skierniewic. Wahały się one od 180—210 kilogramów. Duże zwroty były też z MHD. Z Rawy wynosiły one 120 kg. Zwroty te stanowiły przeważnie karpie mrożone.

Oczywiście zwrócone do centrali ryby nie miały już pierwotnej jakości i trzeba je było przeklasyfikować do niższych grup.

Ponieważ „rybowstręt” jest ogólną chorobą handlu uspołecznionego stan ten domaga się koniecznie rozwiązania, gdyż traci na nim zarówno państwo jak i konsument.

Dlatego też te placówki handlowe, które rzeczywiście nie mogą rozprzedać wyznaczonych im puli towarowej powinny mieć zmniejszone plany.

Z drugiej jednak strony przydziały rad narodowych powinny zwracać szczególną uwagę na dobre zaopatrywanie rynku w ryby i dbać o to, aby były one zawsze w sklepach uspołecznionych.

Wskazane byłoby też, aby placówki handlu uspołecznionego w naszym województwie w porozumieniu z Ligą Kobiet czy kołami gospodyń wiejskich organizowały od czasu do czasu pokazy przyrządzania potraw z ryb. Pokazy takie były z dużym powodzeniem urządzone w Łodzi i przyczyniły się do znacznego podniesienia konsumpcji ryb.

Warto również „wyjść” z rybnymi przed sklepy, co już dawno uczyniono w Łodzi i przyniosło to dobre rezultaty.

Czy jesteś członkiem
TPP-R?

Znów skarga młodych nauczycieli
pozostających bez mieszkań

Prezydium MRN w Zduńskiej Woli tak bardzo jest zajęte ogólnymi sprawami miasta, że po prostu nikt z jego członków nie ma czasu zająć się z uchwałą rządu o otoczeniu opieką... nauczycieli. Gdyby bowiem treść jej była znana szanownym opiekunom, na pewno do naszej redakcji nie wpłynąłby taki oto list:

„My młodzi nauczyciele ZMP-owcy i nieorganizowani z Liceum Pedagogicznego w Zduńskiej Woli, znajdujemy się w poważnym kłopotcie. Nie którzy z nas chociaż przeby-

wamy w Zduńskiej Woli PO TRZY I CZTERY LATA, nie otrzymaliśmy dotąd z Prezydium MRN przydziału mieszkań. Wielu z nas znalazło sobie mieszkania prywatnie, placąc przy tym wysokie sumy, np. po 100 zł miesięcznie bez opłat i światła. — Przyjęto nas na mieszkanie z litością, aby nauczyciel nie pozostał na bruku.

Obecnie grozi nam utrata i tych mieszkań, gdyż Prezydium MRN oświadcza, żeśmy zajęli je nieprawnie. Poza tym nie mamy widoku, aby dali nam mieszkania zastępcze. Mieszkania otrzymują wszyscy inni, ale nie nauczyciele.

Prosimy Redakcję „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” o pomoc w tej sprawie.”

List powyższy podpisało 9 nauczycielek i nauczycieli. Jesteśmy przekonani, że Prezydium MRN w Zduńskiej Woli opierając się na uchwałach rządu — ureguje ostatecznie sprawę mieszkań dla młodych nauczycieli z Liceum Pedagogicznego.

Pracownicy poszukiwani

Frezerów, takarzy, szlifierzy, techników-mechaników, inżynierów-mechaników, elektryków i księgowych zatrudnia natychmiast Łódzkie Zakłady Remontu Maszyn Przemysłu Odzieżowego w Łodzi ul. Jaracza nr 70. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny w godz. od 8—18 3166-K

Głównego księgowego i starszych księgowych zatrudnia natychmiast za dobrym wynagrodzeniem Łódzkie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Andreszowie koło Łodzi stacja kol. Bezdów. Warunki do omówienia na miejscu.

(Ogłoszenia drobne

KUPNO
KUPUJĘ i sprzedaję używane meble. Sklepieł cza 3—5. (14117 G)

KUPUJĘ i sprzedaję kupony z paszek PKO sklep z samodzielnymi Piotrkowska 44 tel. 213 08

PODOBNIENIE JAK KWIATY

UPOMINKI KSIĄŻKOWE
MOGĄ BYĆ ODESŁANE
POD WSKAZANYM ADRESEM!

Księgarnia Wysyłkowa „DOM KSIĄŻKI” w Łodzi
przy ul. Piotrkowskiej 47,

na zlecenia klientów wysyła książki (z ozdobnymi wkładkami do dedykacji) do wszystkich miejscowości w Polsce i za granicą.

Obiektywem po kraju
Wyjdziemy z towarami na jarmarki



Wiesi coraz liczniej podtrzymuje zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu PZPR. Podejmują je chłopcy indywidualni, spółdzielcy, robotnicy PGR i POM oraz pracownicy gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Na zdjęciu: delegatki gminnych spółdzielni z POWIATU SIERADZ, zgłaszając na zjeździe aktywu kobiecego w Łodzi, zobowiązanie kobiet pracujących swego powiatu, powiedziały:

„My, kobiety PZGS w Sieradzu zobowiązujemy się tak pracować, aby móc zaspokoić w pełni zapotrzebowanie chłopów poprzez handel straganowy i obwoźny. Wyjdziemy z towarami pierwszej potrzeby na jarmarki i targi w naszym powiecie”.

CAF fot. Kraska

Roczny dorobek
spółdzielców



Spółdzielcy ze Starozrebow dokonali już u siebie rocznych rozliczeń i podziału dochodów.

W br. do podziału było 220 tys. złotych. Wysokość dniówki obrachunkowej wyniosła 5 kg żyta, 4,5 kg pszenicy, 1 kg jęczmienia, 4 kg koniżyny, 10 kg ziemniaków, 2 kg pszenicy suszonej i słomy oraz 16 zł gotówki.

Ważne zebranie podsumowujące roczny dorobek spółdzielców wzbudziło ogromne zainteresowanie, ścigając około 200 gospodarujących indywidualnie chłopów okolicznych gromad. Chłopi ci z uwagą przysłuchiwali się sprawozdaniom członków zarządu spółdzielni.

Na zdjęciu: oborowy spółdzielni St. Kaliszewski, pokazuje gospodarującemu indywidualnie chłopu ze Starozrebow St. Czylińskiemu zestawienie swego rocznego zarobku.

CAF fot. Tymński

Meldunek
o upowszechnieniu
wiedzy rolniczej

Na terenie pow. radomszczańskiego szkolenie w ramach upowszechnienia wiedzy rolniczej, odbywa się w 19 spółdzielniach produkcyjnych oraz w gromadach gmin Kobile, Konary, Dobryszyc, Dąbrowa Zielona i Wielgomłynny. Przypomniamy, że w szkoleniu winni brać udział także i chłopcy gospodarujący indywidualnie z aktywem gromadzkim na czele.

Spółdzielcy z Marzęcie i Suchowoli, którzy już dwukrotnie zbierali się na szkolenie, są zadowoleni ze swoich wykładów, zabierają głos w dyskusji, a następnie zachęcają swych sąsiadów do korzystania z wykładów.

Zainteresowaniem cieszą się wykłady lektora Aleksandra Chrostowskiego w gromadzie Woźniki. N. J.

wiedomości
Sportowe

NOWOCZESNY STADION
W WARCIE

Dzięki pomocy WKFF już w przyszłym roku LZS w Warcie otrzyma nowoczesnie urządzone stadion sportowy. Znajdą się tu: dwa boiska piłki nożnej, 4 boiska do siatkówki, 4 do koszykówki, boisko do ćwiczeń gimnastycznych, 2 korty tenisowe, tor przeszkód, 4-torowa bieżnia długości 400 metrów, basen pływacki i szatnia.

Stadion, otoczony zielenią i planowo zaadaptowany — będzie jednym z piękniejszych obiektów sportowych naszego województwa. Ad.

BOKS

Zawody bokserskie o mistrzostwo klasy A WKFF rozegrane pomiędzy Unią Sieradz i Stalą Kutno, zakończyły się zwycięstwem Stali w stosunku 12:8. Dla zwycięzców punkty zdobyli: Jagiełło, Małachowski, Wojtalik, Stefanski, Gajewski i Marciniak. Najładniejszą walkę stoczyli zawodnicy wagi półciężkiej — wice mistrz polskich juniorów Matusiak (Unia) z Janakiem. Zwyciężył na punkty Matusiak. W. Pompa

Ukarano grzywnami
rolników z Łodzi

za niewywiązywanie się z obowiązków

Kolegium orzekające przy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Północ rozpatrywało sprawy rolników, którzy dotychczas jeszcze nie wywiązali się z obowiązków dostaw zboża.

Kolegium ukarało grzywną 500 zł m.in. Henryka Gralińskiego, zam. przy ul. Mazowieckiej 18, dzierżawcę 3,4 ha Graliński nie dostawił w tym roku, mimo kilkakrotnych upomnień, ani kilograma żyta z przypadającego nań wymiaru 249 kg. (mg)

SPORT

Młodzież debiutuje w ringu

Przyszli pięściarze wykazują w większości dostateczne przygotowanie

Bez sprawdzenia wagi zawodnika i zbadania stanu jego zdrowia nie mogą się odbyć zawody bokserskie, a co dopiero takie, w których udział biorą debiutanci ringu. Są podekscytowani rolą jaką za chwilę mają odegrać. Pierwszy występ w ringu. Ileż planów i nadziei związanych jest z tym dniem.



Badanie lekarskie wiele czasu nie zabiera, gdyż stan zdrowia zawodników już stwierdziła Poradnia Sportowo-Lekarska. Co najwyżej chwilowa niedyspozycja. Takich znalazło się tylko 4.

Narybek Ognia przygotowywał trener Cyranek. Za najzdolniejszych uważa „mucha”, „koguta”, „piorkowca”. Gdyby chłopcy regularnie trenowali, zgłosiliby ich więcej.

Pogodny jak zwykle trener Stasiak przyprowadził tylko 5 chłopców. Pracował nad nimi kilka miesięcy i jest przekonany, że nie przyniosą mu wstydu.

— Moi bokserzy to przeważnie uczniowie — wyjaśnia trener Gwardii Kaszuba. Zbyt późno rozpoczęli treningi, żeby być z nich zadowolony. Sądzi, że poziom wiosennego pierwszego kroku będzie lepszy.

Sekcja bokserska Włókniarza z Rudy Pabianickiej ma dwóch reprezentantów. Przygotował ich były wicemistrz Polski Czarnecki. Brak odpowiednich warunków do treningu nie jest w stanie osłabić zapachu młodych zawodników. Nie mają sali, a w świetlicy przeprowadzają remont, więc młodzi zapaleńcy trenują na kortach.

Jedno zobowiązanie, pozostało za sobą drugie: siedzownie i działacze zrzekli się najlepszych im diet, a Gwardia od-

dała na zawody swą salę przy ul. Nawrot 27 bezinteresownie, co z kolei pozwoliło organizatorom zawodów na nie pobieranie opłat za wstęp. W ten sposób wygrano jeden z atutów propagandowych, gdyż sala była przepelniona.

Wyniki pierwszych walk: W wadze papierowej Skapiec (KS Marchlewski) w II rundzie wygrał przez poddanie Gawrona (AZS). Druga para: Cieniuch (AZS) — Paprotny (Zryw) nie wykazała

dostatecznego przygotowania i walkę uznano za nie odbyłą. W wadze muszej Makowski (Gw.) pokonał Denysa (Wł.), w wadze koguciej Michałowicz (Widzów) wygrał z Kocią (Zryw), Mościcki (Ogniwo) wypunktował Wacławia (Wł.) a Rudka (Wł. Ruda) pokonał Dobrzelewskiego (KS im. Marchlewskiego).

W wadze piórkowej Kwaśniewski (Bud.) pokonał Lewandowskiego (Zryw), Tomaszewski (Wł.) — Madejskiego (Zryw) i Tawel (Wł.) — Zakrzewskiego (Widzów).

Dziś dalszy ciąg zawodów o godz. 19.

W Łodzi zaatakuję rekord międzynarodowy — mówi mistrz Wł. Bredsznajder

NA POZÓR nie wygląda na sportowca, tym bardziej trudno domyślić się, że jest entuzjastą sportu lotniczego. Rekordzista Polski modeli latających Włodzisław Bredsznajder już od 1939 roku z ciekawością interesował się niezmierzonym ciekawą dziedziną — modelarstwem. Chęć latania skierowała go na drogę tak pięknej kariery sportowej.

Wł. Bredsznajder jest specjalistą od modeli wyczynowych o napędzie silnikowym 2,5 cm. Ostatnio na zawodach w Szczecinie model skonstruowany przez niego uzyskał szybkość 120 km/godz. Ponieważ rekord międzynarodowy modeli latających na uwięzi wynosi 144,96 km/godz., brakuje więc W. Bredsznajderowi do jego pobicia — 24,96 km/godz.

Nasz rekordzista pracuje obecnie nad zmodyfikowaniem swego modelu by móc z powodzeniem zaatakować ten rekord. Związane są z tym żmudne prace przy usuwaniu wszystkich nawet najmniejszych przeszkód w rozwoju hamujących na rozwinięcie rekordowej szybkości. Trzeba dobrze odpowiednio smigło, a silnik zbudować tak, żeby osiągnąć odpowiednią ilość obrotów.

— Rekord bić będę — mówi nasz rozmówca — w Łodzi. Cieszy mnie, że młodzież garnie się do tej gałęzi sportu. Jestem wkładowcą modelarstwa na kursach w LPZ i mam moc uczniów bardzo zdolnych. W rzeczywistości do stosunków przedwojennych młodzież dziś korzystanie nie tylko z bezpłatnej nauki, ale co ważniejsze z materiału, którego mam w swoich modelarniach pod dostatkiem.

Modelarstwo jest podstawą w szkoleniu młodych lotników szybowcowych i silnikowych.

Drużynowe mistrzostwa szermiercze Polski

KRAKÓW (PAP). — W drużynowych mistrzostwach szermierczych Polski rozgrywane walki półfinałowe w szpadzie. Do finałów zakwalifikowały się drużyny: AZS, CWKS, Górnik i Stal.

W pierwszych spotkaniach finałowych CWKS pokonał AZS 9:4, a Stal wygrała z Górnikiem również 9:4.

Zimowy turniej piłkarski

Zimowy turniej piłkarski zorganizowany dla uczczenia II Zjazdu PZPR rozpoczyna się w najbliższą niedzielę 13 bm. następującymi spotkaniami:

Olsztyn — Gdańsk, Lublin — Warszawa, Koszalin — Bydgoszcz, Szczecin — Poznań, Opole — Kielec, Rzeszów — Kraków, Zielona Góra — Łódź, Wrocław — Stalinogród.

Dla uczczenia II Zjazdu PZPR Zobowiązania ZS Start i pływaków AZS

Instruktorzy i pracownicy Rady Okręgowej ZS Start w Łodzi podjęli dla uczczenia II Zjazdu PZPR następujące zobowiązania: Zdobyć dodatkowo 116 odznak SPO do dnia 15 bm. co łącznie da wykonanie planu w 136,8 procentach. Podnieść o 50 proc. frekwencję na treningach w sezonie zimowym, a do 22 lipca 1954 roku oddać do użytku basen kąpielowy z płytkami i kłosek, koszykowej i piłki nożnej oraz korty tenisowe, tor przeszkód, skocznię, rzutnię i bieżnię na budowanym reprezentacyjnym stadionie ZS Start przy ulicy Teresy.

Wstępując w ślady włókniarzy, którzy wzmocnionym czynem produkcyjnym postanowili uczcić II Zjazd PZPR, sekcja pływacka AZS podjęła zobowiązanie pobicia 5 akademickich rekordów Polski w wyścigach sztafetowych 4 x 200 m. st. mot., 4 x 100 m. st. grzbietowym i st. zmiennym mężczyzn oraz 4 x 100 st. grzb. i st. zmiennym kobiet.

Poza tym pływacy i pływaczki AZS postanowili zaatakować rekordy Łodzi w sztafetach 4 x 200 m. stylem mot. mężczyzn i 4 x 100 st. grzbietowym kobiet.



Kto? Gdzie? Kiedy?

W sobotę i niedzielę, 12 i 13 bm. odbędą się w Łodzi następujące imprezy:

SOBOTA
BOKS. Pierwszy krok bokserski — sala przy ul. Nawrot 27, godzina 18.
PLYWANIE. Zawody klasyfikacyjne ZS Kolejarz — basen MDK, godz. 19.30.
SIATKOWKA. Rozgrywki ligowe z udziałem: AZS (Łódź), Gwardia (Gdańsk), Gwardia (W-wa), AZS (W-wa) i CWKS (W-wa) — sala MDK, godz. 18.
ŁÓDŹ. Zielona Góra, spotkania reprezentacji okręgowych drużyn szkolnych Wydz. Oświaty w siatkówce i koszykówce dziewcząt i chłopców — sala MDK, godz. 10.

NIEDZIELA
PIŁKA NOŻNA. Start — KS im. gen. Waltera mecz o wejście do kl. B, boisko przy ul. Kilińskiego 188, godz. 11.
PLYWANIE. Gwardia (Łódź) — Gwardia (Wrocław) — basen MDK, godz. 11.

Zawody kontrolne kadry łódzkiej — basen MDK, godz. 18.

KOSZYKÓWKI. Mecz ligowy: Spójnia — Ognio, ul. Północna nr 36, godz. 18 i Widok — Budowlani (Toruń) — sala MDK, godz. 19.

TENIS STOŁOWY. Start (Łódź) — Start (Stalinogród) — ul. Próchnika 16, godz. 16. Spójnia (Łódź) — Spójnia (W-wa) mistrzostwa drużynowe Polski — sala w Helenowie, godz. 11.

SIATKOWKA. Dalszy ciąg rozgrywek ligowych z udziałem AZS (Łódź), Gwardia (Gdańsk), Gwardia (W-wa), AZS (W-wa), CWKS (W-wa) — sala MDK, godz. 16.

SZACHY. Start (Łódź) — Start (Stalinogród) — ul. Moniuszki 8, godz. 15.

RAID MOTOCYKLOWY ogólnopolski ZS Ognio. Start na torze żużlowym — Plac 9 Maja, godzina 8.

SIRIELEKTWO. Zawody reprezentacji szkolnych DOSZ — Wydz. Oświaty na strzelnicy AZS w Parku Ludowym o godz. 11.

SPROSTOWANIE

W art. „Wiele troski o młodzież”, jaki ukazał się w numerze wczorajszym naszej gazety, wzniósł głos o braku zainteresowania się kierownictwa zakładow zebrał fabrycznego kółka sportowego, na którym rozdzielano były nagrody przez ZS Włókniarza, dotyczy ZPR im. Szwajcarskiego, a nie ZPB im. Dyzwizji.

PODOSTRZYMANE

Wcale nie „lilipuci” kłopot

NIEMAL całe biuro zbiegło się do referenta Kaczorka i przyglądało się jego zmaganiom z zapalnikami „Liliput”.

A referent na próżno starał się zapalić papierosa.

Jedną po drugiej, wyjmując z pudełka i pocierając. Przy każdym ruchu kłodek otwierają szeroko oczy, tudzież usta, by po chwili wydać gniewny pomruk: — Do diabła, znowu nie wypali!...

Ilość zniszczonych zapalek rośnie, a referent Kaczorek, niezmordowany, nadal usiłuje „skrzesać” ogień.

Żyła się i sarka — i nie poradzić nie może. Żadna nie chce się zapalić.

W ten sposób została mu tylko jeszcze jedna zapalniczka w pudełeczku.

Napięcie rośnie. Koledzy stłoczyli się wokół referenta Kaczorka, spoglądając na ostatni już okaz tak „wspalniających” zapalek.

— Ta ostatnia przynajmniej powinna uratować honor...

Referent chwycił ją w palce, przybliżył do grzbietu pudełka, nagle ruchem potarł...

— Hurrrr... W tej chwili zapalniczka zapłonęła.

Okrzyk jednak zamarił w połowie, gdyż zapalniczka zaraz... zgasła.

(se)

Kultura handlu

Przy śniadaniu, przy obiedzie

Dobrze mieć na stole śledzie

Śledzie zdrowe, śledzie tanie,

Czy w oliwie czy w śmietanie.

Ja na śledzie jestem pies

Więc odwiedzam PSS

— Proszę śledzie. — Ile? — Dwa.

Panna śledzie w dłoń mi pcha.

— Śledzie mokre, o, panienko!

Jakże brać je gołą ręką?

Jeden z drugim, bestia, kapie,

Proszę mi owinąć w papier.

Na to ona mówi tak:

— Pan tu chyba z byka spadł.

Papier dadzą panu w Prasie,

A tu tylko śledzie ma się.

Teraz ja znów głos podnoszę:

— O książkę zażaleń proszę!

Podają mi dziewczę hoże

Książkę. — Dużo to pomoże.

— Oj pomoże, ty nieboże.

Tylko książkę tę otworzę...

Wywala muszę kartki dwie,

Opakuję śledzie w nie.

JOZEF PRUTKOWSKI

Benedek (Węgry) mistrzem świata w pięcioboju nowoczesnym

Mistrzostwa świata w pięcioboju nowoczesnym rozgrywane w Santo Domingo (Chile) zakończyły się pełnym sukcesem Benedeka (Węgry), który zajął pierwsze miejsce.

Zespołowo zwyciężyła Szwecja, ale gdyby nie fakt, że w pierwszym dniu zawodów jeden z zawodników węgierskich został zdyskwalifikowany, pierwsze miejsce w punktacji zespołowej również zajęliby Węgry, gdyż mieli by w sumie znacznie więcej punktów.

O puchar ŁKKF masowy start ping-pongistów

Choć termin zgłoszeń do I wielkiego turnieju tenisowego o puchar ŁKKF upływa dopiero z dniem dzisiejszym, na liście figuruje już 627 zawodników i zawodniczek. Turniej przybrał zatem cechy imprezy masowej.

Najliczniejszą obsadę turnieju tworzy młodzież szkolna. Ze szkół Wydz. Oświaty w rozgrywkach weźmie udział 339 uczniów i uczennic. Włókniarz zgłosił 67 zawodniczek i zawodników, Start — 60, Spójnia — 29, a pozostałe zrzeszenia mniejszą ilość.

Turniej o puchar ŁKKF zaliczany jest do punktacji współzawodnicstwa międzyzrzeszeniowego w wieloboju zorganizowanym z okazji II Zjazdu PZPR. Rozgrywkę rozpocznie się w poniedziałek, 14 bm. w sali Spójni w Helenowie i potrwać cały tydzień.

Mistrzostwa Łódzkie
Rzekła Czerwona
(87)

Lemay zapadł się w fotelu, jakby otrzymał celną cios w serce. Sinh miał tuż przed oczyma jego piękną głowę o srebrnych pasmach, układających się miękko wzdłuż skroni. Zrobiło mu się żal Lemaya. Nie miał zamiaru przeciągać tej rozmowy. Obmacywania dyplomatyczne są zawsze krótkie, w przeciwnym razie zamazują sens spraw.

— Przekażę mojemu rządowi pańskie sugestie — powiedział. — Nie omieszkam powiadomić pana o stanowisku, jakie mój rząd uzna za stosowne zająć, skoro tylko zostanie mi ono zakomunikowane.

Lemay wstał z uczuciem przegranej. To nie on obmacał Hindusa, lecz Hindusa jego. Gorzej, to nie on przegrał, to przegrała Francja. Lemay pomyślał z żalem, że znowu przyjdzie na Hindusa napuszczać Amerykanów. Każda taka interwencja przyjaciół kosztowała nowe ustępstwa w Maroku lub gdzie indziej. Jakże ci Hindusi zhardteli, odkąd Azja przestała być lennym lądem Europy!

Pożegnał się z maharadzą, wymieniając komplementy i grzeczności. Potem począł zmierzać powoli ku wyjściu. W salach państwa Sinh panował nastrój pełen radoznego podniecenia. Oszołamiające toalety kobiet zakwitły w potokach światła jak podzwrotnikowe kwiaty. Wszystkie twarze rozświetlone już były szampańem. Odechodzącego Lemaya ścigał wesoły gwar tysięcy bonmotów.

Na schodach minął się z deputowanym z Gw'nei, którego spotykał na wzgórzu Chaillof. Coś mu się przypomniało jak dawno nie słyszała melodia. Zatrzymał uprzejmie pośia i rozmawiał z nim chwilę stojąc w połowie schodów.

— Nie widział pan ostatnio panny Lefebvre? — spytał na odchodnym.

* Dowcipne powiedzonka.

(c. d. e)